



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 stycznia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Staryk (przewodniczący)

SSN Halina Kiriło (sprawozdawca)

SSN Romualda Spyt

w sprawie z odwołania A. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki komandytowej w K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Krakowie z udziałem zainteresowanej M. P.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 9 stycznia 2025 r.,

skargi kasacyjnej odwołującej się Spółki od postanowienia Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 9 sierpnia 2022 r., sygn. akt III AUz 68/22,

uchyla zaskarżone postanowienie.

[SOP]

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Krakowie postanowieniem z 31 stycznia 2022 r. odrzucił odwołanie A. sp. z o.o. sp. k. z siedzibą w K. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń

Spółecznych Oddziału w Krakowie z 12 lipca 2021 r. stwierdzającej, że M. P., jako pracownik wymienionej spółki (będąca również jej wspólnikiem komandytariuszem), nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym od 1 grudnia 2020 r.

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy wywiódł, że w dniu 16 sierpnia 2021 r. (data wpływu do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych) A. sp. z o.o. sp. k. z siedzibą w K. wniosła odwołanie od decyzji organu rentowego z 12 lipca 2021 r., które w jej imieniu sporządził profesjonalny pełnomocnik (radca prawny P. G.). Do odwołania nie dołączono pełnomocnictwa. Wobec tego zarządzeniem z 22 września 2021 r. odwołanie zostało zwrócone (jako złożone bez pełnomocnictwa) na zasadzie art. 130^{1a} § 1 i 2 k.p.c. Odpis zarządzenia doręczono pełnomocnikowi spółki w dniu 27 października 2021 r., który za pismem z 2 listopada 2021 r. przedłożył pełnomocnictwo udzielone przez H. S. - prokurenta samoistnego A. sp. z o.o. sp. k. (będącą również jej wspólnikiem komandytariuszem). Zarządzeniem z 22 listopada 2021 r. odwołanie zwrócono kolejny raz (jako złożone bez pełnomocnictwa) na podstawie art. 130^{1a} § 1, 2 i 3 k.p.c. Sąd wskazał, że dołączone do odwołania pełnomocnictwo nie spełnia wymogów określonych przez art. 210 k.s.h. w związku z art. 2 k.s.h. i art. 33¹ k.c. To zarządzenie doręczono radcy prawnemu P. G. w dniu 23 grudnia 2021 r. Wobec braku wniosku o sporządzenie pisemnego uzasadnienia zarządzenia oraz braku złożenia zażalenia, zarządzenie o kolejnym zwrocie odwołania stało się prawomocne z dniem 31 grudnia 2021 r. Prawomocność tego zarządzenia odnotowano zarządzeniem z 14 stycznia 2022 r.

W dniu 25 listopada 2021 r., w związku z opublikowaniem na Portalu Informacyjnym treści zarządzenia o kolejnym zwrocie odwołania, pełnomocnik strony odwołującej się wniósł o reasumpcję tego zarządzenia, kwestionując zasadność uznania, że w przedmiotowej sprawie ma zastosowanie przepis art. 210 k.s.h. w związku z art. 2 k.s.h., skoro dotyczy on reprezentacji spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w przypadku umowy między tą spółką a członkiem jej zarządu. Natomiast za pismem z 29 grudnia 2021 r. pełnomocnik spółki uzupełnił braki zwróconego odwołania, przez dołączenie pełnomocnictwa udzielonego mu uchwałą Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników A. sp. z o.o. Na nadzwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników A. sp. z o.o. obecni byli M. A. P. (posiadającą 90 udziałów w kapitale zakładowym spółki) i H. B. S. (posiadającą 10 udziałów w spółce).

Powyższe pismo, jako nowe odwołanie, wyłączono z akt VII U 2622/21 i wpisano pod nową sygnaturą, tj. sygnaturą VII U 136/22. Nie było bowiem przesłanek, aby uznać, że brak formalny odwołania został uzupełniony i aby tym samym pierwotnie złożonemu odwołaniu można było nadać bieg.

Sąd Okręgowy podkreślił, że zgodnie z art. 130^{1a} § 1 i 3 k.p.c., jeżeli pismo procesowe wniesione przez adwokata, radcę prawnego, rzecznika patentowego lub Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej nie może otrzymać prawidłowego biegu wskutek niezachowania warunków formalnych, przewodniczący zwraca pismo stronie bez wezwania do jego poprawienia lub uzupełnienia. Mylne oznaczenie pisma procesowego lub inne oczywiste niedokładności nie stanowią przeszkody do nadania pismu biegu i rozpoznania go w trybie właściwym. W terminie tygodnia od dnia doręczenia zarządzenia o zwrocie pisma strona może je wnieść ponownie. Jeżeli pismo to nie jest dotknięte brakami, wywołuje skutek od daty pierwotnego wniesienia. Skutek ten nie następuje w przypadku kolejnego zwrotu pisma, chyba że zwrot nastąpił na skutek braków uprzednio niewskazanych. W świetle art. 126 § 3 k.p.c., brak dołączenia do pisma procesowego pełnomocnictwa (w tym, co oczywiste, pełnomocnictwa właściwego) stanowi jego brak formalny.

W niniejszej sprawie odwołanie od decyzji organu rentowego z 12 lipca 2021 r. zostało dwukrotnie zwrócone na skutek tego samego braku, czyli braku dołączenia pełnomocnictwa w ogóle, a w konsekwencji - braku dołączenia właściwego pełnomocnictwa. Pełnomocnik strony odwołującej się nie mógł zatem uzupełnić po raz drugi braku odwołania tak, aby mogło ono wywołać skutek od daty pierwotnego jego wniesienia. Jeżeli natomiast nie zgadzał się z kolejnym zwrotem odwołania, miał możliwość wniesienia na nie zażalenia po uprzednim wystąpieniu z wnioskiem o uzasadnienie zarządzenia o zwrocie odwołania, czego nie uczynił. Strona odwołująca się wniosła o reasumpcję zarządzenia z 22 listopada 2021 r., który to wniosek Sąd pozostawił bez rozpoznania jako nieznajdujący oparcia w przepisach procesowych. Kolejne, ostateczne, zarządzenie o zwrocie odwołania stało się więc prawomocne.

Odwołanie z 29 listopada 2021 r. wniesione po raz drugi, jakkolwiek uzupełnione o właściwe pełnomocnictwo, musiało zostać potraktowane jako nowe odwołanie, a skoro tak, to należało uznać je za spóźnione w świetle art. 477⁹ § 1

k.p.c. i orzec o jego odrzuceniu na zasadzie art. 477⁹ § 3 k.p.c. Zaskarżona decyzja została doręczona stronie w dniu 15 lipca 2021 r., a zatem odwołanie wniesiono ze znacznym uchybieniem jednomiesięcznego ustawowego terminu. Nie sposób zatem przyjąć, aby przekroczenie terminu nie było nadmierne. Profesjonalny pełnomocnik odwołującej się nie wskazywał przy tym na żadne okoliczności niezależne od strony, które powinny skutkować przywróceniem przez Sąd terminu do wniesienia odwołania.

Natomiast co do przesłanek zastosowania w niniejszej sprawie art. 210 k.s.h. w związku z art. 2 k.s.h. w zakresie reprezentacji strony odwołującej się, Sąd Okręgowy wywiódł, że A. sp. z o.o. sp. k. została zarejestrowana w KRS w dniu 6 maja 2020 r. Wspólnikami spółki są M. P. (komandytariusz), A. sp. z o.o. (komplementariusz), H. S. (komandytariusz) i M. S. (komandytariusz). Wspólnikiem reprezentującym spółkę jest A. sp. z o.o., a prokurentem samoistnym spółki jest H. S. A. sp. z o.o. została zarejestrowana w KRS w dniu 28 kwietnia 2020 r. Wspólnikami spółki są M. P. (posiadająca 90 udziałów w spółce) i H. S. (posiadająca 10 udziałów w spółce). Organem uprawnionym do reprezentacji spółki jest zarząd, w skład którego - jako jego prezes - wchodzi wyłącznie M. P. (spółka ma jednoosobowy zarząd). Zaskarżoną decyzją z 12 lipca 2021 r. organ rentowy stwierdził, że M. P. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom jako pracownik odwołującej się, zatem zakwestionował istnienie między stronami stosunku pracy nawiązanego na podstawie umowy o pracę podpisanej przez nie w dniu 1 grudnia 2020 r. W imieniu A. sp. z o.o. sp. k. umowę o pracę podpisała H. S.

Sąd Okręgowy podkreślił, że nie ulega wątpliwości, iż w postępowaniu, którego przedmiotem jest ocena podlegania ubezpieczeniom z tytułu stosunku pracy, ubezpieczony oraz płatnik składek są stronami pozostającymi w sporze. Kodeks spółek handlowych dopuszcza reprezentację spółki komandytowej tylko przez jedną kategorię wspólnika - wyłącznie komplementariusza. Ogólna zasada pozostaje jednak niezmienna, tj. spółkę reprezentuje inny podmiot, będący jej wspólnikiem a niebędący jej organem. W tej sytuacji może pojawić się wątpliwość dotycząca ochrony interesów spółki w przypadku, w którym jako druga strona umowy lub sporu ze spółką występuje podmiot będący jednocześnie jej wspólnikiem - i to uprawnionym do jej reprezentacji. Kodeks spółek handlowych nie reguluje zasad reprezentacji spółki osobowej w sporze lub w umowie ze wspólnikiem uprawnionym do jej

reprezentacji, jak czyni to w odniesieniu do spółek kapitałowych. W literaturze i orzecznictwie w odniesieniu do tej kwestii wykształciły się trzy linie poglądów: przyjęcie braku szczególnego wymogu reprezentacji, przyjęcie obowiązku zatwierdzania czynności takiego wspólnika na zasadach przewidzianych dla zatwierdzania czynności pełnomocnika lub przyjęcie ograniczenia do reprezentacji analogicznie do członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Sąd Okręgowy przypomniał, że spór w sprawie toczy się między ubezpieczoną M. P. a spółką osobową - komandytową, której z jednej strony M. P. jest wspólnikiem, a z drugiej strony, do której reprezentacji uprawniony jest komplementariusz, w tym przypadku spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, której zarząd jest jednoosobowy, a funkcję prezesa zarządu pełni właśnie M. P. Trudno zatem o bardziej jaskrawy przykład konfliktu interesów, w konsekwencji wymuszający konieczność zwrócenia szczególnej uwagi na potrzebę ochrony interesów spółki. W ocenie Sądu, stanowi to podstawę do zastosowania do spółki osobowej, jaką jest płatnik, regulacji o spółkach kapitałowych, co znajduje swoje umocowanie w art. 33¹ k.c., który stanowi, że do jednostek, którym ustawa przyznaje zdolność prawną, należy stosować odpowiednio przepisy o osobach prawnych. W myśl art. 2 k.s.h. statuującego zasadę jedności prawa cywilnego, zastosowanie do ustroju spółek norm Kodeksu cywilnego może mieć miejsce w sytuacji, gdy zidentyfikowana luka w przepisach nie daje się wyjaśnić w ramach Kodeksu spółek handlowych. W tym przypadku, istotnie w przepisach regulujących sposób reprezentacji spółek osobowych istnieje luka, którą należy wypełnić sięgając przede wszystkim do art. 210 k.s.h.

Zażalenie na powyższe postanowienie wywiodła zarówno odwołująca się A. sp. z o.o. sp. k. w K., jak i ubezpieczona M. P.

Sąd Apelacyjny w Krakowie postanowieniem z 9 sierpnia 2022 r. oddalił zażalenie. Sąd drugiej instancji w całości podzielił poglądy i oceny prawne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego postawienia. Prawidłowo Sąd pierwszej instancji uznał, że odwołanie z 29 listopada 2021 r. wniesione zostało po raz drugi i wobec tego było ono spóźnione (zaskarżona decyzja została doręczona w dniu 15 lipca 2021 r.), a jako takie na podstawie art. 477⁹ § 3 k.p.c. podlegało odrzuceniu. Skarżąca spółka błędnie wywodzi, że Sąd Okręgowy przyjął uzupełnienie tego

odwołania. W istocie zostało ono uzupełnione o właściwe pełnomocnictwo, ale nie zmienia to faktu, że jeszcze przed uzupełnieniem zostało wniesione jako nowe (kolejne) odwołanie. Pierwsze odwołanie złożono w dniu 16 sierpnia 2021 r. Jako że odwołanie to zostało wniesione przez pełnomocnika, a nie przedłożono pełnomocnictwa (oryginału lub poświadczonego odpisu), zarządzeniem z 22 września 2021 r. zwrócono odwołanie na podstawie art. 130^{1a} § 1 i 2 k.p.c. Wprawdzie w piśmie z 2 listopada 2021 r. pełnomocnik przedłożył pełnomocnictwo udzielone przez H. S. - prokurenta samoistnego A. sp. z o.o. sp. k., to jednak zarządzeniem z 2 listopada 2021 r. odwołanie zostało zwrócone kolejny raz (jako złożone bez pełnomocnictwa) na zasadzie art. 130^{1a} § 1, 2 i 3 k.p.c. Przedłożone pełnomocnictwo nie spełniało bowiem wymogów określonych przez art. 210 k.s.h. w związku z art. 2 k.s.h. i art. 33¹ k.c. Zarządzenie o kolejnym zwrocie odwołania stało się prawomocne z dniem 31 grudnia 2021 r. - wobec niewniesienia zażalenia. Nie ulega więc wątpliwości, że odwołanie z 29 listopada 2021 r. było nowym (kolejnym) odwołaniem, które należało uznać za spóźnione.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, bezzasadne były także zarzuty zawarte w obu zażaleniach co do zastosowania art. 210 k.s.h. w związku z art. 2 k.s.h. do reprezentacji strony odwołującej się. Sąd pierwszej instancji trafnie wywiódł, że Kodeks spółek handlowych nie reguluje zasad reprezentacji spółki osobowej w sporze lub w umowie ze współnikiem uprawnionym do jej reprezentacji, jak czyni to w odniesieniu do spółek kapitałowych. W niniejszej sprawie spór toczy się między ubezpieczoną M. P. a spółką osobową - komandytową (której M. P. jest współnikiem), do której reprezentacji uprawniony jest komplementariusz (w tym przypadku - spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, której zaś zarząd jest jednoosobowy, a funkcję prezesa zarządu pełni również M. P.). Trudno nie zgodzić się z Sądem Okręgowym, że w takiej sytuacji ma miejsce konflikt interesów, który nakazuje zwrócenie szczególnej uwagi na potrzebę ochrony interesów spółki.

Nie sposób także przyjąć, aby prawie 5,5-miesięczne opóźnienie w złożeniu odwołania nie było nadmierne (odpis zaskarżonej decyzji doręczono spółce i ubezpieczonej w dniu 15 lipca 2020 r., a odwołanie złożono 29 grudnia 2020 r., przy czym w istocie pismo nadane w tej dacie nie było odwołaniem, ale informacją o uzupełnieniu braków poprzednio wniesionego odwołania, co do którego nastąpił

prawomocny zwrot). Spółka od początku reprezentowana przez fachowego pełnomocnika, działając jako podmiot profesjonalny, powinna zdawać sobie sprawę ze skutków niezłożenia prawidłowego umocowania do działania przed sądem ubezpieczeń społecznych, jak również, że przepisy procesowe nie przewidują instytucji reasumpcji orzeczenia, w tym zarządzenia o zwrocie. W tym wypadku jedynym dopuszczalnym przez prawo działaniem było wniesienie zażalenia na wydane zarządzenie o zwrocie (ponownym) odwołania, które podlegałoby kontroli instancyjnej. Takiego zażalenia jednak nie wniesiono, co skutkowało prawomocnością zwrotu odwołania, a tym samym koniecznością uznania nowego odwołania za złożone już po ustawowym miesięcznym terminie do jego wniesienia. Opóźnienie to było przy tym nadmierne w takim stopniu, że nie pozwalało na zastosowanie przepisu art. 477⁹ § 3 k.p.c. W orzecznictwie wskazuje się bowiem, że nadmierne przekroczenie terminu dotyczy od kilku do kilkunastu miesięcy od daty doręczenia odpisu decyzji, zaś w niniejszej sprawie sytuacja taka nastąpiła. Strona odwołująca się nie wskazała przy tym innych okoliczności usprawiedliwiających opóźnienie w złożeniu odwołania, poza działaniami profesjonalnego pełnomocnika, który od początku powinien znać skutki niezłożenia właściwych pełnomocnictw procesowych w przypadku konfliktu interesów stron postępowania, w tym znać regulację art. 210 k.s.h.

Do reprezentowania odwołującej się spółki uprawniony jest komplementariusz A. sp. z o.o. w K., którą reprezentuje jednoosobowy zarząd w osobie M. P., będącej jednocześnie wspólnikiem posiadającym 90% udziałów w tej spółce. W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2019 r., III CZP 71/18 (OSNC 2019 nr 11, poz. 110) wskazano, że przy zawieraniu umowy, w sporze z członkiem zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, spółkę tę może reprezentować - na podstawie uchwały zgromadzenia wspólników - pełnomocnik umocowany rodzajowo albo do określonej umowy lub określonego sporu (art. 210 k.s.h.). Jeżeli jednak w spółce komandytowej komplementariuszem jest spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, jej pełnomocnikiem na podstawie art. 210 § 1 k.s.h. nie może być osoba będąca jednocześnie komandytariuszem w tej spółce komandytowej i członkiem zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością - komplementariusza; takie powiązanie sprzeciwia się naturze spółki komandytowej. W powołanej uchwale Sąd zajmował się

zakresem i rodzajem pełnomocnictw udzielanych na podstawie art. 210 k.s.h., za oczywiste przyjmując stosowanie tego unormowania, co do zasady, na gruncie stanu faktycznego podobnego, jak w niniejszej sprawie. Z kolei w uchwale z dnia 7 września 2018 r., III CZP 42/18 (OSNC 2019 nr 6, poz. 64) Sąd Najwyższy przyjął, że jeżeli członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jest wraz z tą spółką wspólnikiem spółki komandytowej, do wyrażenia przez spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością zgody na zmianę umowy spółki komandytowej - wymaganej na podstawie art. 9 k.s.h. - ma zastosowanie art. 210 § 1 k.s.h. W uzasadnieniu uchwały, odnosząc się charakteru pełnomocnictwa z art. 210 k.s.h., Sąd wskazał, że rozwiązanie to - jak zgodnie przyjmuje się w doktrynie - przewiduje szczególny sposób reprezentacji spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Przy zawieraniu umowy lub w razie sporu z członkiem zarządu wyłączone zostało stosowanie ogólnego reżimu reprezentacji spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, w ramach którego spółkę reprezentuje zarząd (art. 201 k.s.h.). Zdaniem Sądu Najwyższego, treść art. 210 § 1 k.s.h. pozwala na jednoznaczne wyjściowe stwierdzenie, że do zawarcia umowy spółki komandytowej z udziałem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz członka jej zarządu konieczne jest reprezentowanie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przez radę nadzorczą albo pełnomocnika powołanego uchwałą wspólników. Użyty w art. 210 § 1 k.s.h. zwrot "w umowie między spółką a członkiem zarządu" oznacza wszystkie czynności prawne związane z taką umową, a także wszystkie akty wiedzy powiązane merytorycznie z taką umową, tj. zawarcie umowy, jej zmianę, odstąpienie od niej przez spółkę, wypowiedzenie jej przez spółkę, członka zarządu czy inną stronę, rozwiązanie jej za porozumieniem stron, uchylenie się od złożonego pod wpływem błędu oświadczenia woli, zgłoszenie wady, potrącenie, zgłoszenie zarzutu przedawnienia, uznanie roszczeń, zawarcie ugody itd.

Podzielając powyższą argumentację, należy zauważyć, że także w sytuacji takiej, jak w niniejszej sprawie, gdy spór dotyczy umowy o pracę zawartej między ubezpieczoną a spółką komandytową reprezentowaną przez komplementariusza - spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, w której niemal jedynym wspólnikiem oraz jedyną osobą uprawnioną do reprezentacji tej spółki pozostaje ta sama ubezpieczona, zastosowanie znajdzie przepis art. 210 § 1 k.s.h.

A. sp. z o.o. sp. k. w K. wniosła skargę kasacyjną na postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie, zaskarżając je w całości i opierając skargę na podstawach:

1. naruszenia przepisów postępowania:

1. art. 477⁹ § 1 i § 3 k.p.c., przez przyjęcie, że przepis ten nie został naruszony przez Sąd pierwszej instancji mimo tego, iż brak było podstaw faktycznych i prawnych do jego zastosowania;

2. art. 363 § 1 k.p.c., przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że zarządzenie o kolejnym zwrocie odwołania stało się prawomocne z dniem 31 grudnia 2021 r. mimo tego, iż jak podaje sam Sąd, pełnomocnik za pismem z 29 grudnia 2021 r., a zatem w terminie, uzupełnił braki zwróconego odwołania przez dołączenie udzielonego mu uchwałą Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników A. sp. z o.o. pełnomocnictwa, które sam Sąd ostatecznie ocenił jako prawidłowe, w związku z czym pismo uzupełnione w terminie powinno wywołać skutki od chwili jego wniesienia i brak było podstaw do przyjęcia, że stanowi ono nowe odwołanie, podlegające ocenie pod kątem terminowości jego wniesienia;

3. art. 130^{1a} § 3 k.p.c., przez nieuwzględnienie, że zarządzenie o kolejnym zwrocie odwołania nastąpiło na skutek braków uprzednio niewskazanych, w związku z czym pełnomocnik w terminie tygodnia od dnia doręczenia zarządzenia o zwrocie pisma mógł je wnieść ponownie, co w terminie uczynił, w związku z czym pismo uzupełnione w terminie powinno wywołać skutki od chwili jego wniesienia;

4. art. 385 w związku z art. 397 § 3 k.p.c., przez jego błędne zastosowanie polegające na oddaleniu zażalenia A. sp. z o.o. sp. k. w Krakowie na postanowienie wydane przez Sąd Okręgowy w Krakowie w dniu 31 stycznia 2022 r. w przedmiocie odrzucenia odwołania od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Krakowie z 12 lipca 2021 r. mimo tego, że nie było ono bezzasadne.

- w następstwie powyższego, zdaniem skarżącego, doszło do naruszenia zasad lub wolności oraz praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji, tj. zasady demokratycznego państwa prawnego, urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, zawartej w art. 2 Konstytucji RP oraz prawa do sądu, zawartego w art. 45 Konstytucji RP.

2. naruszenia prawa materialnego:

1. art. 109¹ § 1 k.c., przez jego nieprawidłową interpretację polegającą na przyjęciu, że prokurent samoistny A. sp. z o.o. sp. k. w Krakowie nie może w imieniu tej spółki udzielić pełnomocnictwa procesowego do działania w niniejszej sprawie;

2. art. 109¹ § 2 k.c., przez niezasadną odmowę jego zastosowania i nieuwzględnienie, że uznając nieskuteczność pierwotnie dołączonego do akt pełnomocnictwa, Sąd *de facto* ograniczył prokurę ze skutkiem wobec osób trzecich, co jest na gruncie tego przepisu niedopuszczalne;

3. art. 210 k.s.h. w związku z art. 2 k.s.h. i art. 33¹ k.c., przez ich nieprawidłową interpretację polegającą na przyjęciu, że dołączone do odwołania pełnomocnictwo skarżącej nie spełnia wymogów określonych przez te przepisy.

Mając na uwadze przedstawione zarzuty, skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Krakowie, a także o zasądzenie na rzecz skarżącej kosztów postępowania wedle norm prawem przewidzianych.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od odwołującej się na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się zasadna.

Zgodnie z art. 398¹ § 1 k.p.c., od wydanego przez sąd drugiej instancji postanowienia w przedmiocie odrzucenia pozwu strona może wnieść skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej.

Stosowanie do art. 477⁹ § 3 k.p.c., sąd odrzuci odwołanie od decyzji organu rentowego wniesione po upływie terminu, chyba że przekroczenie terminu nie jest nadmierne i nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się. Na postanowienie sądu pierwszej instancji o odrzuceniu odwołania przysługuje zażalenie do sądu drugiej instancji (art. 394 § 1 k.p.c.). Postanowienie sądu drugiej instancji wydane w przedmiocie odrzucenia odwołania może być zaskarżone skargą kasacyjną.

Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod rozwagę nieważność postępowania. Jest przy tym związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Zaskarżonym postanowieniem z 9 sierpnia 2022 r. Sąd Apelacyjny w Krakowie oddalił zażalenie na postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z 31 stycznia 2022 r. o odrzuceniu odwołania od decyzji organu rentowego. Powodem odrzucenia odwołania było przekroczenie terminu do jego złożenia.

Zgodnie z art. 477⁹ § 1 k.p.c., odwołania od decyzji organów rentowych wnosi się na piśmie do organu lub zespołu, który wydał decyzję lub orzeczenie, lub do protokołu sporządzonego przez ten organ lub zespół, w terminie miesiąca od dnia doręczenia decyzji lub orzeczenia.

Odrzucając odwołanie, Sąd pierwszej instancji uznał za zasadne odniesienie terminu miesięcznego do ponownie wniesionego przez spółkę odwołania z 29 grudnia 2021 r.

Należy zauważyć, że w aktach sprawy – wyłączonej pod nową sygnaturą VII U 136/22 – zalega jedno pismo z datą 29 grudnia 2021 r. zatytułowane „informacja o uzupełnieniu braków zwróconego odwołania”. W osnowie tego pisma pełnomocnik skarżącej wskazuje na zarządzenie Sądu Okręgowego w Krakowie z 22 listopada 2021 r. o zwrocie odwołania w trybie art. 130^{1a} k.p.c. Wraz z informacją przedłożono protokół posiedzenia Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników, którym udzielono stosownego pełnomocnictwa radcy prawnemu do występowania w niniejszej sprawie. Do informacji nie załączono zaś odwołania od decyzji organu rentowego, co trafnie dostrzegł Sąd drugiej instancji, przy czym konstatacja ta nie wymusiła żadnych konsekwencji.

Zarządzenie o kolejnym zwrocie odwołania z 22 listopada 2021 r., z powołaniem się na wadliwość pełnomocnictwa – które w ocenie Sądu nie spełniało wymogów określonych w art. 210 k.s.h. w związku z art. 2 k.s.h. oraz art. 33¹ k.c. - stanowiło reakcję na pismo złożone w dniu 2 listopada 2021 r. (wraz z odwołaniem) o uzupełnieniu braków formalnych. Pismo z 2 listopada zostało złożone z uwagi na doręczone stronie skarżącej w dniu 27 października 2021 r. pierwsze zarządzenie o

zwrocie odwołania. Pierwotnym powodem zwrotu odwołania był brak pełnomocnictwa.

Za każdym razem uzupełnienie braków formalnych odbywało się w terminie wyznaczonym przez art. 130^{1a} § 3 k.p.c. Godzi się przypomnieć, że jeżeli wniesione ponownie pismo nie jest dotknięte brakami, wywołuje skutek od daty pierwotnego wniesienia.

Jeśli przyjąć, że pismem z 2 listopada 2021 r. pełnomocnik skarżącej spółki uzupełnił brak formalny odwołania o prawidłowe pełnomocnictwo, to należy uznać, iż odwołanie wywołuje skutek od daty pierwotnego wniesienia, tj. 16 sierpnia 2021 r.

Jeśli jednak pełnomocnictwo było wadliwe, to wówczas trzeba rozważyć kolejne zarządzenie o zwrocie odwołania – oparte na innej przesłance, tj. błędnej reprezentacji spółki udzielającej pełnomocnictwa radcy prawnemu. Zarządzenie z 22 listopada 2021 r. zostało doręczone pełnomocnikowi dopiero w dniu 23 grudnia 2021 r. Pismem z 29 grudnia 2021 r. pełnomocnik skarżącej uzupełnił brak odwołania o pełnomocnictwo ustanowione uchwałą Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników. Skoro wyżej wskazanym pismem pełnomocnik dokonał uzupełnienia i uczynił to w tygodniowym, ustawowym terminie, niezasadne było uznanie, że z dniem 31 grudnia 2021 r. zarządzenie o zwrocie odwołania uprawomocniło się.

Kluczowe dla sprawy pozostaje przesądzenie, czy złożone w dniu 2 listopada 2021 r. przez pełnomocnika pełnomocnictwo datowane na 28 października 2021 r. jest prawidłowe.

Zgodnie z jego treścią, spółka działająca pod firmą A. sp. z o.o. sp. k. w K., reprezentowana przez prokurenta H. S., oświadczyła, że zakres pełnomocnictwa udzielonego radcy prawnemu P. G. do reprezentowania w postępowaniu prowadzonym przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Krakowie w sprawie zasadności podlegania ubezpieczeniom społecznym oraz wysokości podstaw wymiaru składki na ubezpieczenia Pani M. P. z tytułu zatrudnienia w Spółce obejmował także wniesienie odwołania od wydanej w tej sprawie decyzji z 12 lipca 2021 r. Jednocześnie spółka udzieliła pełnomocnictwa procesowego wskazanemu radcy do działania w postępowaniu sądowym prowadzonym na skutek wniesionego odwołania we wszystkich instancjach.

W ocenie Sądów obu instancji, pełnomocnictwo to jest wadliwe z uwagi na uchybienie przepisowi art. 210 k.s.h. w związku z art. 2 k.s.h. i art. 33¹ k.c. Pełnomocnik legitymuje się pełnomocnictwem wystawionym przez osobę niewłaściwą, w świetle powyższego przepisu, do reprezentowania spółki komandytowej (odwołującej się) w sprawie z odwołania od decyzji organu rentowego w przedmiocie podlegania ubezpieczeniom społecznym pracownicy (a zarazem komandytariusza) M. P.

Godzi się zauważyć, że przepis art. 210 § 1 k.s.h. stanowi, iż w umowie między spółką a członkiem zarządu oraz w sporze z nim spółkę reprezentuje rada nadzorcza lub pełnomocnik powołany uchwałą zgromadzenia wspólników. Jest więc to przepis regulujący stosunki wewnętrzne w spółce kapitałowej (osobie prawnej). Kodeks spółek handlowych nie zawiera bezpośredniego odesłania w przypadku stosunków wewnętrznych wspólników spółki komandytowej (spółki osobowej) do przepisów o spółce z ograniczoną odpowiedzialnością. Stosowanie przepisu art. 210 § 1 k.s.h. do sporów między spółką osobową a jej wspólnikiem (w tym przypadku - komandytariuszem) nie jest jednoznaczne.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2015 r., III CSK 12/15 (LEX nr 1984620), przepis art. 210 k.s.h. jest przepisem wyjątkowym, jego analogiczne stosowanie do spółki komandytowej w sytuacji, gdy nie mamy do czynienia z umową między spółką z ograniczoną odpowiedzialnością a członkiem jej zarządu, jest niedopuszczalne. Jest to tym bardziej uzasadnione, jeżeli zawierająca umowę ze spółką komandytową osoba była także jej komandytariuszem, który odpowiada za zobowiązania takiej spółki swoim majątkiem do wysokości sumy komandytowej.

Każda ze spółek uregulowana została w Kodeksie spółek handlowych odrębnie. Kodeks ten nie zawiera generalnego upoważnienia do tego, aby przepisy regulujące jedną ze spółek można było odpowiednio stosować do innej spółki. Natomiast gdy chodzi o spółki osobowe, to z mocy wyraźnego przepisu przepisy odnoszące się do jednej z tych spółek, przede wszystkim spółki jawnej, można stosować do innych spółek handlowych. Tak jest też w przypadku spółki komandytowej. Zgodnie z art. 103 § 1 k.s.h., w sprawach nieuregulowanych w dziale

odnoszącym się do tej spółki stosuje się odpowiednio przepisy o spółce jawnej, nie zaś spółce z ograniczoną odpowiedzialnością.

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2013 r., V CSK 154/12 (LEX nr 1331375) podkreślono, że przepisy Kodeksu spółek handlowych nie regulują wprost sposobu reprezentacji spółki jawnej w procesie, w której spółka ta zostaje pozwana przez wspólnika uprawnionego do jej reprezentacji. Taką regulację zawiera natomiast art. 210 k.s.h. w przypadku sporu między spółką z ograniczoną odpowiedzialnością a członkiem jej zarządu. Wyrażona w tym przepisie reguła, wyłączająca wówczas reprezentację spółki na ogólnych zasadach określonych w art. 201 § 1 k.s.h., powinna być stosowana odpowiednio także w przypadku reprezentacji spółek jawnych. Przemawia za tym wzgląd na ogólne zasady funkcjonowania spółek osobowych, w których możliwy jest konflikt interesów między wspólnikiem i spółką. Z tego względu spółka jawna pozwana przez wspólnika uprawnionego do jej reprezentacji nie może być zastępowana w procesie przez taką osobę.

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2013 r., IV CSK 332/12 (OSNC 2013 nr 10, poz. 117) wyrażono pogląd, że spółka jawna, w świetle art. 8 k.s.h. i art. 33¹ k.c., jest odrębną od wspólników jednostką organizacyjną wyposażoną w zdolność prawną, czyli nie osobą prawną, lecz odrębną od niej osobą, do której przepisy o osobach prawnych można stosować tylko odpowiednio. Taka osoba ma zdolność do nabywania praw i zaciągania zobowiązań, co wynika z art. 8 k.s.h., ale także konieczną dla ich ochrony zdolność sądową, o czym stanowi nie tylko art. 8 k.s.h., ale od 2007 r. również art. 64 § 1¹ k.p.c.

Osoba określona w art. 33¹ k.c., podobnie jak każda osoba prawna, ma także własną zdolność do czynności prawnych, realizuje ją jednak inaczej niż osoby prawne. W przypadku osób prawnych ustawa upoważnia określone osoby (założycieli, członków rady nadzorczej, wspólników) do powoływania członków zarządu, czyli organu, który reprezentuje osobę prawną i prowadzi jej sprawy (art. 38 k.c.). Gdy natomiast chodzi o osoby określone w art. 33¹ k.c., to ustawa wskazuje, czyje zachowanie będzie przez prawo uznawane jako zachowanie tej osoby. W przypadku spółki jawnej, zgodnie z art. 29 k.s.h., osobą, której zachowanie jest uznawane za zachowanie samej spółki, jest każdy wspólnik. Nie jest on więc

przedstawicielem ustawowym wspólników ani samej spółki. Uznanie wspólnika tylko za przedstawiciela ustawowego spółki jawnej musiałoby prowadzić do wniosku, że taka spółka nie ma własnej zdolności do czynności prawnej, gdyż zawsze za nią działałaby inna osoba. Sytuacja wspólnika spółki jawnej tylko w tym względzie zbliża się do sytuacji przedstawiciela ustawowego, gdyż ustawa wskazuje, kto ma kompetencje do reprezentowania spółki jawnej i prowadzenia jej spraw. Z punktu widzenia skutków, do jakich prowadzi działanie przedstawiciela ustawowego oraz wspólnika spółki jawnej, istnieje między nimi zasadnicza różnica. Oświadczenie woli przedstawiciela ustawowego jest jego własnym oświadczeniem woli, którego skutki przypisywane są innej osobie, natomiast oświadczenie woli wspólnika spółki jawnej, złożone w ramach przyznanych mu przez ustawę kompetencji, jest oświadczeniem woli samej spółki. Sytuacja wspólnika spółki jawnej jest więc zbliżona do sytuacji członka organu osoby prawnej, a nie do sytuacji przedstawiciela ustawowego, który jest w istocie pełnomocnikiem, którego umocowanie wynika z ustawy. Z tego względu do oceny sytuacji wspólnika spółki jawnej, który reprezentuje spółkę i prowadzi jej sprawy, należy - zgodnie z art. 33¹ § 1 k.c. - stosować odpowiednio przepisy o osobach prawnych, a nie przepisy o pełnomocnictwie. Podsumowując, sytuacja wspólnika będącego w sporze ze spółką pozostaje w znaczącej zbieżności z sytuacją członka zarządu, który jest w sporze z reprezentowaną spółką. Sąd Najwyższy opowiedział się więc za zastosowaniem w tej sytuacji art. 210 k.s.h.

Odnosząc powyższe poglądy do hipotetycznego rozważenia, jak powinna kształtować się reprezentacja spółki komandytowej przy zawarciu umowy o pracę z komandytariuszem, warto podkreślić, że zgodnie z art. 118 k.s.h. komandytariusz może reprezentować spółkę jedynie jako pełnomocnik. Komandytariuszowi jako wspólnikowi o – co do zasady – pasywnym statusie w spółce komandytowej, nie zostało przyznane ustawowe prawo reprezentacji spółki (M. Dumkiewicz [w:] Kodeks spółek handlowych. Komentarz, wyd. II, Warszawa 2024, art. 118). Nie jest więc to osoba w sytuacji analogicznej do wspólnika spółki jawnej, lecz podmiot, który prawo do reprezentowania spółki komandytowej może wywodzić jedynie z udzielonego mu pełnomocnictwa. Nie jest więc w stosunku do spółki w pozycji zbliżonej do organu osoby prawnej. W tym stanie rzeczy, należy zgodzić się z wyżej cytowanym wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2015 r., III CSK 12/15 i przyjąć, że w

przypadku umów zawieranych między spółką komandytową a komandytariuszem oraz w sporach między tymi podmiotami nie ma podstaw do zastosowania art. 210 § 1 k.s.h.

Niezależnie od powyższych rozważań, za rozstrzygające dla sprawy, a zarazem podkreślające bezzasadność stanowiska Sądu drugiej instancji, jest stwierdzenie wyrażone w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2021 r., I UZ 17/21 (OSNP 2022 nr 7, poz. 73), że w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych dotyczącej podlegania ubezpieczeniom społecznym, wszczętej wspólnym odwołaniem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i członka jej zarządu (*mutatis mutandis* – spółki komandytowej i jej wspólnika) nie ma zastosowania art. 210 § 1 k.s.h.

W orzecnictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że pod pojęciem "sporu", o jakim mowa w art. 210 § 1 k.s.h., należy rozumieć nie tylko typowe postępowania procesowe, w których po jednej stronie występuje członek zarządu, a po drugiej spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, lecz także postępowania nieprocesowe z udziałem tych podmiotów w charakterze uczestników. Ponadto, do przyjęcia istnienia sporu jako przesłanki wyłączenia reprezentowania spółki przez członka jej zarządu, nie jest konieczne wystąpienie rzeczywistej sprzeczności interesów tych podmiotów, lecz wystarczająca w tym względzie jest potencjalna kolizja owych interesów (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2014 r., I UK 403/13, LEX nr 1738577). W przytoczonym wyroku Sądu Najwyższego przyjęto, że reprezentacja spółki kapitałowej przez członka jej zarządu jest wyłączona zawsze wtedy, gdy oba te podmioty są stronami jednego postępowania sądowego, w którym możliwa jest faktyczna kolizja ich interesów, niezależnie od tego, czy można ich uznać za przeciwników procesowych w klasycznym rozumieniu tego pojęcia. W takim faktycznym sporze mogą pozostawać zatem również członek zarządu spółki będący odwołującym się od decyzji organu rentowego oraz spółka mająca w tej sprawie przymiot zainteresowanej, jeżeli z uwagi na przedmiot sprawy możliwa jest kolizja między indywidualnym interesem członka zarządu a interesem samej spółki, co zachodzi nie tylko wtedy, gdy interesy stron całkowicie nawzajem się wykluczają, ale i wtedy, gdy przydzielenie określonego uprawnienia jednemu z podmiotów narusza

sferę prawną drugiego podmiotu przez ograniczenie bądź zniesienie przysługujących mu uprawnień, czy też nałożenie określonych obowiązków.

W rozpoznawanej sprawie nie mamy do czynienia ze stanem faktycznym, który stał się podstawą wydania przez Sąd Najwyższy postanowienia z dnia 5 października 2011 r., II UZP 9/11 (OSNP 2012 nr 21-22, poz. 273), w którym przyjęto, że w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych, toczącej się z odwołania członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością od decyzji organu rentowego stwierdzającej jego odpowiedzialność za zaległości składkowe spółki, występującą w charakterze zainteresowanej spółkę powinna reprezentować rada nadzorcza lub pełnomocnik powołany uchwałą zgromadzenia wspólników (art. 210 § 1 k.s.h.), a nie zarząd (art. 201 § 1 k.s.h.). Skutecznym reprezentantem spółki w sprawie toczącej się przeciwko niej o nieopłacone składki nie może być członek jej zarządu. Wyklucza go sam fakt potencjalnego konfliktu interesów. W sprawie dotyczącej przeniesienia odpowiedzialności za nieopłacone składki na członka zarządu interesy członka zarządu i spółki mogą być rozbieżne, stąd przytoczona teza jest jak najbardziej prawidłowa i słuszna. W niniejszej sprawie innym jest jednak przedmiot decyzji organu rentowego, a treść odwołania i apelacji dowodzi, że interesy samej spółki (płatnika składek) i prezesa jej zarządu (ubezpieczonego) były i są całkowicie zbieżne. Sprawa jest zaś podobna do rozstrzygniętej w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 sierpnia 2011 r., I UK 16/11 (OSNP 2012 nr 17-18, poz. 226). Sąd przyjął w niej, że w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych z odwołania od decyzji organu rentowego, w której stronami są spółka z ograniczoną odpowiedzialnością i członek jej zarządu, spółkę reprezentuje zarząd (art. 201 § 1 k.s.h.), a art. 210 § 1 k.s.h. nie ma zastosowania. W wyroku tym Sąd Najwyższy argumentował, że jeśli w sprawie prowadzonej w trybie nieprocesowym zachodzi sprzeczność interesów spółki oraz członka zarządu, biorących udział w sprawie w charakterze uczestników, członek zarządu powinien być pozbawiony prawa reprezentowania spółki. Jeżeli zaś sprawa prowadzona w trybie nieprocesowym jest pozbawiona elementu sporności między jej uczestnikami, to nie występuje spór, o którym mowa w art. 210 § 1 k.s.h. i wówczas należy uznać, że członek zarządu zachowuje prawo do reprezentacji spółki w takim postępowaniu. Również w postępowaniu procesowym spółka i członek jej zarządu mogą występować w rolach

procesowych, w których nie występuje możliwość kolizji ich interesów. Chodzi o zgłoszenie przez jeden z tych podmiotów interwencji ubocznej, gdy zgłaszający podaje, do której ze stron przystępuje (art. 77 § 1 k.p.c.). Artykuł 210 § 1 k.s.h. będzie miał wówczas zastosowanie tylko wtedy, gdy spółka i członek jej zarządu będą występować po przeciwnych stronach (powodowej i pozwanej). Z kolei w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych z odwołania od decyzji organu rentowego nigdy nie mamy do czynienia ze sporem między spółką z ograniczoną odpowiedzialnością a członkiem jej zarządu w rozumieniu art. 210 § 1 k.s.h., niezależnie od tego, w jakim charakterze podmioty te uczestniczą w procesie. W takiej sprawie przepis ten nie ma więc zastosowania, a spółkę reprezentuje zarząd (art. 201 § 1 k.s.h.). Pozycja procesowa organu rentowego jako pozwanego eliminuje przy tym możliwość zagrożenia interesów spółki lub jej wierzycieli (nie ma niebezpieczeństwa naruszenia interesów, których ochronie służy art. 210 § 1 k.s.h.).

Ujawniony problem - sprowadzający się do pytania, czy w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych, w której odwołującymi się od decyzji organu rentowego są spółka z ograniczoną odpowiedzialnością i członek jej zarządu, art. 210 § 1 k.s.h. może w ogólności mieć zastosowanie - powinien być rozstrzygnięty w sposób przyjęty w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 sierpnia 2011 r., I UK 16/11.

Już z samego określenia w art. 477¹¹ § 1 k.p.c. stron w postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych wynika, że w tym postępowaniu spór sądowy wykazuje pewne odmienności wobec "zwykłego" postępowania procesowego. Istotą postępowania procesowego w postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych jest przede wszystkim poddanie kontroli sądu ubezpieczeń społecznych decyzji organu rentowego wskutek wniesienia odwołania od niej (art. 477⁸ § 1 k.p.c.). Odwołanie od decyzji organu rentowego stanowi odpowiednik pozwu, a zatem przeciwnikiem procesowym (pozwanym) podmiotu inicjującego spór sądowy (odwołującego się) w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych jest zawsze organ rentowy. Niezależnie więc od roli procesowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i członka jej zarządu, w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych z odwołania od decyzji organu rentowego spór toczy się między odwołującym się a organem rentowym. Pozycja procesowa innych stron tego postępowania (ubezpieczonego, innej osoby, której

praw i obowiązków dotyczy zaskarżona decyzja, zainteresowanego) jest niezależna od pozycji przeciwników procesowych, czyli odwołującego się (powoda) i organu rentowego (pozwanego), a więc możliwa jest sprzeczność ich interesów. Nie zmienia to jednak stwierdzenia, że nawet w takiej sytuacji spór sądowy toczy się między powodem (odwołującym się) i pozwanym (organem rentowym), a nie między odwołującym się i innymi stronami postępowania. Oznacza to, że w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych z odwołania od decyzji organu rentowego, zasadniczo nie mamy do czynienia ze sporem między spółką z ograniczoną odpowiedzialnością a członkiem jej zarządu w rozumieniu art. 210 § 1 k.s.h., niezależnie od tego, w jakim charakterze podmioty te uczestniczą w procesie. W takiej sprawie przepis ten nie ma więc zastosowania, a spółkę reprezentuje zarząd (art. 201 § 1 k.s.h.). Pozycja procesowa organu rentowego jako pozwanego eliminuje przy tym możliwość zagrożenia interesów spółki lub jej wierzycieli (ochronie których służy art. 210 § 1 k.s.h.).

Cytowany pogląd został podtrzymany między innymi w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2021 r., I UZ 20/21 (LEX nr 3257496).

W świetle powyższych rozważań, przyjmując nawet zapatrywanie Sąd drugiej instancji o stosowaniu do omawianego przypadku przepisu art. 210 § 1 k.s.h. w związku z art. 2 k.s.h. oraz art. 33¹ k.c., nie można zaakceptować tezy o sugerowanym układzie podmiotowym toczącego się sporu. Nie jest to spór między spółką a jej komandytariuszem (zatrudniony na podstawie umowy o pracę), lecz samoistny spór między organem rentowym a odwołującą się, tj. A. sp. z o.o. sp. k. w K.

W tym stanie rzeczy, radca prawny mógł wykazywać się pełnomocnictwem udzielonym mu w sprawie przez prokurenta spółki komandytowej. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 lipca 2013 r., III CZP 45/13 (OSNC 2014 nr 3, poz. 26), prokura jest specjalnym rodzajem pełnomocnictwa materialnoprawnego udzielanego osobie fizycznej mającej pełną zdolność do czynności prawnych (prokurentowi) przez przedsiębiorcę podlegającego obowiązkowi wpisu do rejestru przedsiębiorców. Jej zakres - określony w ustawie - obejmuje upoważnienie prokurenta do dokonywania między innymi czynności sądowych związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa (art. 109¹ § 1 k.c.), nie budzi zatem wątpliwości, że

w tych sprawach prokurent może - bez specjalnego dodatkowego upoważnienia - ustanawiać pełnomocników procesowych. Nie budzi także wątpliwości, że komandytariusz (jak w przypadku H. S.) może być prokurentem spółki komandytowej (A. Kidyba [w:] J. Frąckowiak, K. Kopaczyńska-Pieczniak, M. Michalski, A. J. Witosz, A. Kidyba, Kodeks spółek handlowych. Tom I. Komentarz do art. 1-150, Warszawa 2017, art. 118).

Uzupełniając brak formalny odwołania o pełnomocnictwo udzielone przez prokurenta i jednocześnie składając ponownie odwołanie w dniu 2 listopada 2021 r., pełnomocnik skarżącej spółki nie uchybił terminowi z art. 130^{1a} § 3 k.p.c. W konsekwencji, odwołanie powinno wywoływać skutek od daty pierwotnego wniesienia. Powinno więc być uznane za złożone w terminie (pismo wpłynęło do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Krakowie w dniu 16 sierpnia 2021 r.). Zarządzenie z 22 listopada 2021 r. o kolejnym zwrocie odwołania było merytorycznie wadliwe. Brak było także podstawy do uznania, aby w dniu 29 grudnia 2021 r. skarżąca składała kolejne odwołanie i to ono miałoby wskazywać na uchybienie terminowi z art. 477⁹ § 1 k.p.c. Nie było także podstaw do odrzucenia odwołania z powołaniem się na art. 477⁹ § 3 k.p.c., przy uwzględnieniu, że strona skarżąca skutecznie uzupełniła brak formalny odwołania, tj. dołączyła właściwe pełnomocnictwo w terminie wyznaczonym przez art. 130^{1a} § 3 k.p.c., co wymusza uznanie złożenia prawidłowego odwołania od daty pierwotnego wniesienia.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania kasacyjnego rozstrzygnięto po myśli art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c.

[a.ł.]